

# Planet ANM x Szula x K.M.S., Martwię Się (BraKe)

Muszę wszystko znieść  
Mogę wszystko znieść  
Muszę wszystko znieść

Twój obraz zacieram, życie doskwiera mi coraz częściej.  
Twe odbicie umiera w oczach, powielam egzystencje w blokach.  
W duszy listopad mrozi serce, wciąż się miotam, moja Golgota,  
upadam z deszczem łez ...  
Rozbity o kant też świadomości biore wdech jakby z konieczności.  
To nie śmiech, to rozpacz i wiatr i muszę spaść chyba.  
Dziś stoimy tak dziwnie w drzwiach ...  
To - wybacz mi ... choć ten świat za oknem  
jak ziemia krople, przywitał się z naszym końcem ...  
To już chyba nieistotne, kiedy stoję na krawędzi,  
a czas rzeźbi nasze smutne rysy w ciszy, którą znasz jak nikt.  
Tak się boję o mnie ... mógłbym stać w tym oknie,  
zrobić krok w bezpowrotnie, a pod stopami mieć dwa stopnie w dół,  
związane dłonie i te listy do mnie, wydrapane w betonie jak blizny.

Muszę wszystko znieść  
Mogę wszystko znieść

Patrzysz na mnie tak jak inni bo w sumie oni wszystko wiedzą  
karmisz się tym co mówili potem srasz by poszło w echo heh  
znudziło mi się bycie w garści  
ile zmarnowałem czasu by dla innych móc coś znaczyć, co?!  
nie wiesz co jest w mojej głowie a więc jakim  
kurwa prawem chcesz mówić o mnie cokolwiek?  
błędy bo je łatwo zauważać nie powtarzaj mi kim  
jestem po tych kilku smutnych prawdach  
tak zraniłem wiele osób, nie zaprzeczam  
ale może powiesz o tym ile noży mam na plecach, co?!  
ile pustych słów słyszały moje uszy  
po tym wszystkim zrozumiałem jak bardzo bywałem głupi  
naiwny po pomoc dzwonili zawsze  
ale gdy czułem się nikim to odkładali słuchawkę  
i martwię się o nich dalej bo nie potrafię  
zapomnieć nawet o tych którzy zawiedli najbardziej